

JÓZEF BURSZTA

REGION I REGIONALNE MONOGRAFIE ETNOGRAFICZNE

PROBLEMY I METODY BADAŃ

(REFERAT WYGŁOSZONY NA XLI WALNYM ZJEZDZIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W POZNANIU, DNIA 21 X 1966 R.).

Tytuł mego referatu można by sformułować nieco inaczej, bardziej może wyraziście i jednoznacznie, jako: „W sprawie założeń, podstaw teoretycznych i metod badań regionów etnograficznych”. Cała sesja naukowa z okazji XLI Walnego Zjazdu PTL jest poświęcona — jak wiemy — regionalnym monografiom etnograficznym; dobrze zatem chyba będzie, jeśli na początku tej sesji uświadomimy sobie kilka podstawowych, wyjściowych niejako faktów. Dadzą się one ująć w kilka zasadniczych grup: 1) jakie jest w dawniejszej i nowszej etnografii polskiej rozumienie pojęcia „region” i jakie są kryteria jego wydzielenia; 2) jaki jest zasadniczy profil (czy profile) opracowań nazywanych „regionalnymi monografiami etnograficznymi”; 3) jakie cele czy zadania stawia się tym opracowaniom, i wreszcie 4) jaki jest stan samowiedzy metodologicznej towarzyszący etnograficznym badaniom regionalnym i odnośnym syntetycznym ich ujęciom.

I

Posługiwanie się pojęciem regionu nie jest właściwe tylko samej nauce etnografii czy — używając tytułowego określenia naszego Towarzystwa — ludoznawstwu. Posługuje się nim szczególnie geografia i geografia ekonomiczna, posługują się nim też inne nauki, jak archeologia, językoznawstwo itd. Jest ono też w powszechnym użyciu we współczesnej praktyce administracyjnej, w zarządzaniu i planowaniu gospodarczym, w akcji społeczno-kulturalnej itp. W każdej z tych dziedzin nauki i praktyki pojęcie regionu jest swoiste, specyficzna jest też

w etnografii sama historia zainteresowań regionalnych oraz znaczenie, jakie miały i mają dla tej nauki badania regionalne.

Jest charakterystyczne, że jak z jednej strony refleksje o charakterze regionalnym rozumiane jako wycucie różnych różnic (językowych, wyznaniowych, gospodarczych czy w ogóle kulturowych) dzielących jedne społeczeństwa czy grupy terytorialne od innych — towarzyszyły z dawną opisom o charakterze etnograficznym, tak z drugiej strony pojęcie „regionu” nie jest związane ściśle z samym powstaniem etnografii jako nauki, ani też nie towarzyszy stale dalszemu rozwojowi tej dyscypliny. Przecież dla ewolucjonizmu schematycznego XIX w. tego właśnie, który stworzył etnografię jako dyscyplinę naukową (rozumianą jako etnografia i etnologia łącznie), pojęcie regionu było zgoła obce. Przedmiotem tej nauki stało się od razu społeczeństwo ludzkie w ogóle i kultura ludzka w ogóle w ich stadiach i etapach rozwojowych. Chodziło o uchwycenie ich praw rozwojowych, ich ewolucji w czasie, niezależnie od miejsca na kuli ziemskiej. Owszem, stwierdzano różnice w rozwoju i stanie społeczeństw i kultur na różnych punktach kuli ziemskiej (coś jakby różnice regionalne sensu largissimo), ale te różnice przekładano zgoła na inny język naukowy, mianowicie jako różnice szczebla rozwojowego, jako swoisty wyznacznik czasu w rozwoju kultury.

Słusznie pisze A. Kutrzeba-Pojnarowa, że „zagadnienie regionu etnograficznego nie jest tematem nowym w etnografii. Zrodziło się ze zdobytego z potocznej obserwacji przekonania o niejednorodności zjawisk kulturowych, jakie występują w tym samym czasie w różnych punktach przestrzeni w tym samym społeczeństwie”¹. Ale pojęcie regionu i odpowiadających jemu badań etnograficznych nie da się znów, z drugiej strony, jednoznacznie związać z uznaniem przestrzennego zróżnicowania zjawisk kulturowych. Dla prof. K. Moszyńskiego, twórcy pierwszego w Europie tego typu wydawnictwa, jakim był *Atlas kultury ludowej w Polsce*, autora m. in. pracy pod znamienym tytułem: *Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce* — region etnograficzny, dla którego miał przecież ogromne zrozumienie, nie był bynajmniej podstawą wyjścia. Co więcej — jest nawet dyskusyjne, czy był on celem dojścia. Interesowały go fakty kulturowe i ich zespoły w ich szerokich zasięgach i zróżnicowaniach przestrzennych. „Nadrzędnym i ostatecznym celem etnografii — pisał Moszyński — (...) jest przyczynić się do wykrycia praw generalnych rządzących rozwojem kultury w ścisłym związku z rozwojem człowieka, jako jej wytwórcy i nosiciela”, zaś „niższym w hierarchii celów — pisał dalej Moszyński — ale bezwzględ-

¹ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Zagadnienie regionu w etnografii polskiej a współczesne etnograficzne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza*. W: *Karpie, Puszcza Zielona* (t. I), 1962, s. 25—26.

nie niezbędnym dla osiągnięcia celu ostatecznego, jest rekonstrukcja historii konkretnych kultur poszczególnych ludów oraz, w ścisłym o to oparciu, rekonstrukcja historii kultury w ogóle...² Czy w tych ujęciach mieści się pojęcie regionu jako pola badań etnograficznych? Niewątpliwie tak, przecież sam Moszyński jest autorem pracy *Polesie wschodnie* (Warszawa 1928). Ale czy region jest u niego (prócz pola) także przedmiotem badań? Chyba już nie. Bo pole badań — to możliwość uchwycenia wielu zjawisk etnograficznych na określonym terenie (w regionie) i możliwość ich odniesienia do analogicznych zjawisk zachodzących na szerszym obszarze, zaś region jako przedmiot badań implikuje już w sobie (uprzedzając dalsze wywody) jakąś ustrukturyzowaną jedność przestrzenną będącą jako całość obiektem badawczym³.

II

Zainteresowania przestrzennym zróżnicowaniem kultury ludowej w Polsce, podziałem kraju na mniejsze jednostki kulturowe — regiony czy etnograficzne grupy regionalne — przejawiają się już od początków etnografii polskiej. Ujawniają się one zarówno w programach badawczych, w ustalaniu samego podziału etnograficznego kraju, jak i w opracowaniu etnograficznych monografii regionalnych. Kapitalne wyczucie zróżnicowania kultury ludowej miał Hugo Kołłątaj, kiedy zalecał badania tej kultury według podziału na prowincje, ziemie czy powiaty. Pierwszy podział regionalny ustalił w 1830 r. Łukasz Gołębiowski, kiedy to lud polski (jeden z trzech „rodzajów chłopów”, obok ludu ruskiego i litewskiego w granicach dawnej Rzplitej) dzielił na: „Krakowiaków, Kujawiaków albo Wielkopolanów, gmin lubelski, sandomirski, Podlasiaków i Mazurów mieszkańców równin, tudzież Górali, Hucułów...⁴”. Zatem, prócz Hucułów, ustalił on 7 regionalnych grup etnograficznych, rozumianych także jako regiony. Znakomite odbicie tych ugrupowań regionalnych znajdujemy u W. Pola jako poety w jego *Pieśni o ziemi naszej* i w jego pracach jako geografa i etnografa. Prof. K. Zawistowicz-Adamska pisze zdecydowanie, że W. Pol „jest pierwszym autorem,

² K. Moszyński, *Niektóre wytyczne dla prac Polskiego Atlasu Etnograficznego*. „Etnografia Polska” t. I, 1958, s. 59.

³ Rozróżnienie obu tych pojęć w zastosowaniu do badań pojedynczych wsi, zob.: J. Topolski, *Problemy metodologiczne monograficznych badań wsi*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. XIV, nr 3, 1966, s. 429.

⁴ Ł. Gołębiowski, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, wyd. II, Lwów 1884, s. 16.

który z całą świadomością dążył do wydzielenia terytorium etnograficznego, zamieszkanego przez określoną grupę ludnościową, wyodrębniającą się zespołem cech kulturowych uwarunkowanych środowiskiem geograficznym i stosunkami narodowościowymi”⁵.

W przygotowaniu i opracowaniu materiałów do etnograficznej regionalizacji Polski pierwsze miejsce należy się oczywiście O. Kolbergowi. Jego monumentalny *Lud* jest przecież pierwszym i jedynym konsekwentnym, mniej lub więcej pełnym opisem wszystkich regionów etnograficznych tak, jak to Kolberg założył. Wiemy dobrze, że za podstawę podziału etnograficznego Polski przyjął on historyczno-geograficzne prowincje Polski: Wielkopolskę z Kujawami, Śląsk, Pomorze, Mazowsze i Małopolskę. W dalszych jednak podziałach przyjął dodatkowe kryteria: dawne województwa, ziemie, granice gubernii, księstw czy jednostek administracyjnych stworzonych przez zaborców. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że — jak pisze w przedmowie do *Sandomierskiego* — „... określona w ten sposób prowincjonalność nie może ściśle być ujęta w karby narzucone jej przez polityczne podziały i rozgraniczenia; wkraça ona nierzadko w ościenne powiaty i o dalsze zawadza, to znów ścieśnia się w grupy gmin blisko siebie leżące. Wiadomo, że naturalnymi przegrodami rodów i narodów są częstokroć bory, nieużytki, wszelkie puszczce, wody i góry, a rozdział ten, utrudniając związki, jest powodem wyrabiania się miejscowych obyczajów”⁶.

O. Kolberg nie tylko przeprowadził podział ziem polskich na regiony etnograficzne — podział, który w znacznej mierze posiadał dalszą wartość użytkową — ale także w przeprowadzonym opisie poszczególnych regionów uwzględniał te kompleksy zjawisk, które powodowały kształtowanie się różnic kulturowych już w obrębie wydzielonych regionów, a więc takie, jak: napływ ludności etnicznie obcej, wpływ kultur i ludów sąsiednich, a więc dyfuzję kulturową, wpływ Kościoła i tzw. warstw wyższych na treści kultury ludowej itd. Stąd też Kolberg nie zadowalał się podziałem obszaru Polski na zasadnicze regiony kulturowe, ale w obrębie tych stosował dalsze podziały na mniejsze jednostki, które określilibyśmy dzisiaj subregionami. Przykładem może być Wielkopolska (W. Ks. Poznańskie) czy Mazowsze. Te subregiony określał dość ściśle, nie starał się jednak o dokładne, linearne odgraniczenie jednych regionów od drugich. W wielu też wypadkach zachodzą one wzajemnie na siebie.

Nie można oczywiście na tym miejscu przedstawić historii badań nad

⁵ K. Zawistowicz-Adamska, *Wincenty Pol — badacz kultury ludowej*, Warszawa 1966, s. 121.

⁶ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 2, s. 6—7.

regionalizacją etnograficzną Polski, nie o to też w gruncie rzeczy chodzi. Wystarczy wspomnieć o ważniejszych usiłowaniach i wynikach oraz uwydatnić cechy ustalanej kolejno regionalizacji.

Warto więc może przypomnieć, że w 1900 r. Komisja Antropologiczna Akademii Umiejętności wystąpiła z inicjatywą stworzenia polskiej mapy etnograficznej, do realizacji której jednak nie doszło. Duże znaczenie miał syntetyczny zarys etnograficzny ziem polskich opracowany przez J. Karłowicza w pracy pt. *Lud* zamieszczonej w zbiorowym dziele *Polska. Obrazy i opisy* (1906).

W okresie międzywojennym zagadnienia regionalizacji etnograficznej Polski podejmują niemal równocześnie dwaj wybitni uczeni: A. Fischer i J. St. Bystron. Pierwszy w swym znanym podręczniku *Lud polski* wywodzi zróżnicowanie etnograficzne nie tyle z dawnych podziałów administracyjnych, co przede wszystkim plemiennych i językowo-historycznych, na podstawie których wyodrębnia 8 tzw. „grup etnicznych” (Wielkopole, Łęczyca, Sieradzka, Kujawia, Pomorzanie, Ślązacy, Małopole i Mazury)⁷. U Fischera zatem zasięg podstawowej „grupy etnicznej” (szczepowej) jest równoznaczny z podstawowym, zasadniczym podziałem regionalnym. W obrębie jednak tych grup szczepowych wyróżnia Fischer grupy drobne i odmiany lokalne (np. Pałuki, Porzecza, Chazaki, Taśtaki, Borowiaci itd.).

Od tej samej strony — zasięgów wielkich grup plemiennych i grup mniejszych — podszedł do regionalizacji Polski J. St. Bystron. Opierając się o doskonale opracowaną metodę filologiczną i historyczną posługuje się nie tylko analizą obiektywnych cech etnograficznych (strój, budownictwo, gwara i in.), ale także danymi pomocniczymi, a więc nazwiskami czy przezwiskami grup lokalnych. Z pierwotnych swoich zamiarów wyznaczenia regionom granic linearnych Bystron zrezygnował stwierdziwszy, że terytoria graniczne przedstawiają stan przejściowy. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że widział on konieczność badań o charakterze atlasowym jako podstawę do ścisłej regionalizacji Polski.

„Aby móc wyznaczyć z całą pewnością i ścisłością grupy etnograficzne na ziemiach polskich — pisał Bystron — należałoby najpierw mieć mapy najdokładniejsze zasięgów terytorialnych poszczególnych składników kulturalnych, np. budownictwa, ubiorów, sprzętów, zwyczajów itd., potem dopiero skonstatować w jakich zespołach te składniki występują i wreszcie określić terytorium grupy”⁸. Wykreślenie terytorium grupy etnograficznej jest dla Bystronia podstawą wyjściową dalszych badań. „Nauka o terytorium etnograficznym — podkreśla on

⁷ A. Fischer, *Lud polski*, Lwów, Warszawa, Kraków 1926, s. 12 i nast.

⁸ J. St. Bystron, *Ugrupowania etniczne ludu polskiego*, Kraków 1926, s. 4. s. 119.

wyraźnie — musi poprzedzić studium kultury ludowej. Zanim przystąpimy do badania poszczególnych działów kultury, musimy zapoznać się z grupami, które zamieszkują terytorium nas interesujące i które tworzą i podtrzymują tę kulturę”⁹. Ustalił on też 7 tzw. podstawowych grup pierwotnych (prócz kresowej), które z kolei podzielił na etniczne grupy zasadnicze i grupy mniejsze, łącznie ponad 60 grup (część z nich poza obecnym terytorium Polski). Po tej linii szły badania J. Gajka nad składem etnicznym Pomorza¹⁰. Ustalenia te mają dziś w znacznej mierze wartość historyczną wobec ogromnych zmian, jakie zaszły w demograficznym układzie Polski po II wojnie światowej. Są one jednak nadal ostatecznym osiągnięciem etnografii polskiej w stosunku do dawnego terytorium państwowego.

W okresie Polski Ludowej mamy — jak wiadomo — do czynienia z dwoma kierunkami prac w zakresie regionalizacji Polski. Jednym jest schemat regionalizacji przygotowany zespołowo pod kierunkiem doc. dr A. Kutrzeby-Pojnarowej w Zakładzie Etnografii Polski IHKM PAN. O tej pracy może poinformować sama doc. Kutrzeba-Pojnarowa. Drugim rodzajem pracy a zarazem znacznym osiągnięciem, innej zresztą skali i odmiennego typu, to dwa zeszyty *Polskiego Atlasu Etnograficznego* opracowane pod kierunkiem prof. dr J. Gajka w Zakładzie PAE PAN. Prof. Gajek, w oparciu o ok. 300 opublikowanych i pozostających jeszcze w rękopisie skartografowań przestrzennych zasięgów poszczególnych wytworów kultury ludowej, głównie materialnej, opracował wstępny, syntetyczny zarys regionalizacji Polski w postaci oznaczenia 7 zespołów terytorialnych w Polsce, inaczej „specyficznych areałów kulturowych”¹¹. Do tych zagadnień będę miał możliwość jeszcze wrócić.

Może nazbyt długo zatrzymałem się nad scharakteryzowaniem niektórych wysiłków zmierzających do ustalenia podziału terytorium polskiego na regiony etnograficzne. Przypomnienia te były jednak chyba potrzebne. Okazuje się, że ustalenie regionów etnograficznych jest jednym z najtrudniejszych zadań. Trzeba tu krzyżować z sobą wiele przekrojów dwóch — powiedzmy — ciągów: chronologicznego i przestrzennego (geograficznego), oba zmieniające się stale w czasie i wymagające olbrzymiego wręcz zasobu faktograficznego, często jednak już dzisiaj w terenie niedostępnego.

Jak widzieliśmy, do wyznaczenia etnograficznej regionalizacji Polski dochodzi się dwoma różnymi metodami. Jedna to ta, jaką najpełniej

⁹ J. St. Bystron, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, wyd. II, Warszawa 1939.

¹⁰ J. Gajek, *Skład etniczny Wielkiego Pomorza*. „Teki Pomorskie”, Toruń 1933, R. 3, nr 1—2 (9—10).

¹¹ J. Gajek, *Studia nad etnograficzną regionalizacją Polski*. „Lud” t. 47, 1961, s. 165—209.

stosował J. St. Bystron: historyczno-etnograficzna z uwzględnieniem także metody socjologicznej (samookreślenie grupowe). Druga — to właśnie metoda kartograficzna, zastosowana w PAE, metoda niewątpliwie precyzyjna, ale opierająca się na zupełnie innych od tamtej założeniach.

W tej chwili nie chodzi o to, by określić wzajemny stosunek obu tych metod, ich efektywność i przydatność czy też o to, by uwydatnić różnice w ich podstawowych założeniach. Chodzi nam w tej chwili tylko o stwierdzenie, że obie mają na celu m. in. wyznaczenie zróżnicowania terytorium polskiego w zakresie ludowej kultury tradycyjnej w postaci ustalenia jego tradycyjnych regionów kulturowych jako właśnie pola czy przedmiotu regionalnych badań etnograficznych.

III

Już pobieżny rzut oka na dzieje etnografii polskiej wykazuje, że konkretne badania regionalne toczyły się równolegle i w znacznej mierze niezależnie od studiów nad¹ ustaleniem podziałów regionalnych. Powstają więc tu dwa zasadnicze pytania: 1) jaki obierano zakres terytorialny monografii regionalnych: w jakiej więc mierze kierowano się zasięgiem grupy pierwotnej, czy tzw. zasadniczej (Bystron), czy też grupy mniejszej, pochodnej; inaczej: jak wyznaczano zasięg terenowy badań, ów właśnie region i czym w istocie ten region był; 2) jaka była typowa treść merytoryczna etnograficznych monografii regionalnych, jakie były stąd cele naukowe stawiane tym badaniom regionalnym, czy istniało tu może jakieś stopniowanie celów — i jakie?

Dużo czasu musielibyśmy użyć dla scharakteryzowania choćby ważniejszych opracowań. Jest ich mnóstwo. Niech nam wystarczą wyrwane przykłady, względnie tylko ogólna ich charakterystyka, z konieczności nazbyt pobieżna.

O. Kolberg stworzył niewątpliwie pierwszy wzór klasycznej monografii regionalnej zarówno co do wyznaczenia regionu, jak i treści merytorycznej monografii. Wzór ten działał szeroko i długo, naśladowany był jednak rozmaicie.

Jeśli więc chodzi o sam zasięg obieranego do opisu regionu, to panuje tu znakomita różnorodność. Zależało to od konkretnych warunków: możliwości terenowych danego badacza, jego przygotowania i zamiłowań regionalnych, atrakcyjności opisywanego terenu itp. Można tu zastosować pewne stopniowanie. Tak więc mamy opisy etnograficzne miasta i jego okolicy. Przykładem — S. Udzieli *Materiały etnograficzne z miasta Ropczyc i okolicy*, lub A. Saloniego *Lud przeworski*, czy W. Łęgi *Okolice Świecia. Materiały etnograficzne*. Badania takiej „oko-

licy” pokrywają się niekiedy z obszarem powiatu. Mamy następnie niejasne zazwyczaj określenie „ziemi”, które rzadko nawiązuje do historyczno-geograficznego pojęcia terytorialnego o tej nazwie. W. Łęga swoje dwie pełne monografie nazwał: *Ziemia chełmińska. Prace i materiały etnograficzne*, drugą, starszą, *Ziemia malborska*. Wiadomo zaś, że w geografii historycznej dawnej Polski nie było „ziemi malborskiej”. Innym przypadkiem zakreślenia regionu badawczego, już szerszego, to dowolny wybór kilku sąsiednich powiatów, nie stanowiących często ani żadnej jednostki geograficznej, ani historyczno-kulturowej. Przykładem mogą być prace J. Szembek-Szeptyckiej *Przyczynki do etnografii Wielkopolski* i uzupełniająca tę praca Z. Szembek, *Dalsze przyczynki do etnografii Wielkopolski* — obie, mimo tytułu „przyczynki”, stanowiące typowy przykład ówczesnych monografii regionalnych. W obu chodzi o teren kilku powiatów południowej Wielkopolski — a więc o teren dostępny do badań obu siostrzen Szembek. Idąc dalej po tej linii dochodzimy do obszaru województwa, rzadko zresztą branego za pole badań regionalnych. Rzadko również podejmuje się określony region geograficzny czy jego część (np. J. Gajek *Zarys etnograficzny zachodniej części Podola*). Ulubionym natomiast obiektem badań regionalnych jest większa lub mniejsza etnograficzna grupa regionalna. Już w połowie XIX w. L. Delavaux pisał o *Góralach Beskidowych*. Przykładów nowszych może być bardzo dużo: L. Krzywicki *Kurpie*, A. Chętnik *Kurpie* czy najnowsze opracowanie *Kurpie. Puszcza Zielona*, dalej A. Pleszczyński *Bojarzy międzyrzeczy. Studium etnograficzne*, A. Chmielińska *Księżacy (Łowiczenie)*, R. Reinfuss *Ruś Szlachtowska* czy opracowania Kaszubów (F. Lorenz, A. Fischer, T. Lehr-Spławiński *Kaszubi. Kultura ludowa i język*) itd. Rzecz znamienna, że w wyborze i zakreślaniu regionu nie podejmuje się na ogół rozróżnień regionalnych O. Kolberga. Bodaj czy nie jedynym, jak dotąd, wyjątkiem są badania kultury ludowej Wielkopolski, podjęte (i właściwie już zakończone) w naszym ośrodku (*Kultura ludowa Wielkopolski* t. I—II, tom III w druku).

Z dokonanego wyżej szkicowego przeglądu etnograficznych monografii regionalnych wynika jeden zasadniczy wniosek: oto brany za pole badań teren jest ogromnie rozciągliwy, a przy jego wyborze nie było jednolitego kryterium. Gdybyśmy za monografię regionalną uznali zbiorowe, wielotomowe dzieło pod kierunkiem i redakcją prof. M. Gładysza *Stare i Nowe Siolkowice* (a tak przecież trzeba to uznać), to zasięg terenowy monografii regionalnych rozciąga się od jednej gromady po dawną historyczno-geograficzną prowincję (Wielkopolska)¹². Wśród tej różnorodno-

¹² Można na tym miejscu zaznaczyć, że szeroko zakrojone i przeprowadzone kompleksowe badania karpackie nie są badaniami regionalnymi w sensie tu rozumianym. Są to badania wieloregionalne i zarazem wielotematyczne.

ści można jednak zauważyć kierowanie się dwoma podstawowymi kryteriami wyboru wyznaczającymi dwa rodzaje prac. Wybiera się więc, po pierwsze, jako przedmiot czy pole badań określoną grupę etnograficzną, mniejszą lub większą, zajmującą mniejszy czy większy teren, bardziej lub mniej jednolitą kulturowo (od Bojarów Międzyrzeczkich czy Mazurów Wielońskich po Kurpie czy Kaszuby). Polem badań jest, po drugie, mniej lub więcej umownie wykrojony teren: wsi, gromady, współczesnego powiatu (nazywanego często „ziemią”), kilku sąsiadujących powiatów, całego współczesnego województwa czy dawnej prowincji. Teren taki może stanowić wycinek z większego obszaru zajętego przez jedną grupę etnograficzną, może też przekraczać zasięg przestrzenny jednej grupy, obejmować ich kilka itp.

Powstają stąd więc — jak wspomniałem — dwa rodzaje monografii: 1) taki, którego treść stanowi kultura ludowa regionalnej grupy etnograficznej (czy etnicznej); 2) taki rodzaj, który zawiera mniej lub więcej systematyczny opis kultury ludowej danego terenu (regionu).

Pewna różnorodność istnieje także w zakresie treściowym monografii regionalnych. O. Kolberg stworzył tu pewien wzór sekwencji materiałowego opisu, był on jednak naśladowany w różnym stopniu. Utał się tradycyjny podział: na kulturę materialną, społeczną i duchową. W tym zakresie jednak widzimy dużą różnicę między XX-wiecznymi a współczesnymi monografiami regionalnymi. Monografie dawniejsze, pisane często przez nie przygotowanych do tego amatorów, nie zawsze obejmowały wszystkie dziedziny kultury ludowej, traktując je wyborczo. Manierą ówczesną nie zwracano większej uwagi na kulturę materialną, kładąc nacisk głównie na treści folklorystyczne. Nie przedstawiano też zazwyczaj historii grupy czy regionu i nie dawano opisu środowiska geograficznego oraz historii zagadnień osadniczych. Z uporem zaś przedstawiano cechy antropologiczne opisywanej grupy i cechy osobowości (charakterologiczne) jej członków. Jeśli zaś chodzi o opisy samych działów kultury, to mają one z reguły charakter statyczno-opisowy. Celem tych monografii był bowiem sam opis pełni ginącej już kultury tradycyjnej, przynajmniej niektórych jej dziedzin. Chodziło głównie o jej dokumentację. Były to też w gruncie rzeczy „materiały etnograficzne”, co często znalazło swoje odbicie w tytule. Były takimi nawet i wtedy, gdy zawierały w podtytule oznaczenie: „studium”.

Chcąc podać choćby najbardziej ogólną charakterystykę współczesnych etnograficznych monografii regionalnych należałoby zauważyć, że towarzyszy im zarówno inny, nowoczesny warsztat naukowy jak i zwiększona znacznie samowiedza metodologiczna. Współczesne monografie re-

gionalne nie są już z reguły niemal dziełem jednego badacza. Wymagania współczesnego opisu tak wzrosły, że zanika już uniwersalny etnograf, znający się na wszystkich dziedzinach kultury i biorący się do ich analitycznego opracowania. Są to więc zazwyczaj badania i opracowania zespołowe, w których biorą udział już specjaliści: obok typowego, „rasowego” etnografa, posiadającego już pogłębioną znajomość wybranych dziedzin kultury, bierze w nich udział folklorysta, muzykolog, językoznawca, historyk gospodarczy, socjolog itp.

Jest to zgodne z charakterem etnografii jako nauki, mającej nazbyt obszerny swój zakres przedmiotowy, łączący się bardzo ściśle z szeregiem sąsiednich dyscyplin naukowych. Stąd opisy poszczególnych dziedzin uzyskują pogłębienie od strony technologii, typologii czy funkcji. Jest to też zgodne ze współczesnym, integratywnym spojrzeniem na kulturę, jako skomplikowaną, ciągle zmienną, ale strukturalną i funkcjonalną jedność unormowanych zachowań ludzkich i wytworów tych zachowań. Stąd też poszczególne działy czy elementy kulturowe traktowane są w zarysie ich historycznego rozwoju, przeobrażeń a także zaniku, rozpadu. Poszczególne zjawiska traktuje się też zarówno w ich wzajemnym powiązaniu, jak i na tle i w związku z środowiskiem geograficznym i ze społeczno-gospodarczymi dziejami regionu. Takim badaniom i opisom towarzyszy też świadomość bliższych i dalszych celów. Poza zwykłą dokumentacją kultury tradycyjnej i współczesnej regionu, tak potrzebnej nie tylko ze względu na dobro nauki czy ewentualne wykorzystanie opracowań etnograficznych w regionalnym ruchu kulturalno-oświatowym, ale także zamierzonej, przyszłej syntezy etnograficznej Polski — analiza kultury regionalnej powinna dać niezbędne dane do teorii kultury.

IV

Wróćmy jeszcze do niektórych zagadnień regionalizacji, regionu, kultury regionalnej i samej regionalnej monografii. Sprawy te bowiem nie są dotąd jeszcze nazbyt jasne.

Mówić o regionie, terytorium etnograficznym czy grupie etnograficznej oznacza zarazem uznawanie przestrzennego zróżnicowania kultury ludzkiej w jej poszczególnych czy choćby niektórych elementach. Oznacza to chyba także, że poszczególne regiony czy grupy etnograficzne posiadają jakąś swoją specyfikę, czymś wyznaczoną. Dążenie do wyjaśnienia tego zróżnicowania, do uchwycenia czynników determinujących te różnice oraz specyfikę kultury regionalnej — staje się podstawowym powodem badań i opracowań regionalnych.

W postępowaniu badawczym jednym z pierwszych niepokojących

problemów jest bliższe czy nawet ściśle wyznaczenie granic regionu jako określonej swoiście jedności czy zespołu tradycyjnych elementów kulturowych. Widzieliśmy z kilku przykładów, że w praktyce badawczej postępowano w tym zakresie — zwłaszcza dawniej — dość niefrasobliwie. Wybór regionu można więc porównać do nakładania na teren jakby szklanego klosza o większej czy mniejszej średnicy, dość przypadkowej, a następnie na obserwowaniu i opisywaniu tego, co się w granicach zamkniętych tym kloszem dzieje.

Zachodzi więc pytanie — czy wolno nam tak region wydzielać, a jeśli tak, to pod jakimi warunkami? Pamiętamy bowiem o tym, jak J. St. Bystron domagał się takiego postępowania, aby badania kultury ludowej rozpoczynały się od mniej więcej ścisłego wyznaczenia wpierw samych regionów, aby więc regiony były punktem wyjścia badań, a nie ich punktem dojścia. U podłoża tego postulatu leży bowiem przekonanie, że istnieje określona regionalna integracja podstawowych zjawisk społeczno-kulturowych, że etnografia ma wszędzie do czynienia z obszarami czy arealami społeczno-kulturowymi jako jednostkami i jednościami strukturalnymi — a te właśnie powinny być w całości przedmiotem makroanalizy. Postulat ten znalazł swoje uzewnętrznienie na krakowskiej konferencji metodologicznej w 1956 r., kiedy to zaplanowano jednolite mniej więcej badania poszczególnych regionów całej Polski.

Tu wracamy znów do początku zagadnienia: jak te regiony wyznaczyć? Jakie są kryteria ich obiektywnego wydzielenia?

Można by dużo mówić na temat ewentualnych „zapożyczeń” regionalizacyjnych z innych nauk. Można by więc brać za podstawę wyjścia regiony geograficzne jako te, które w przeszłości stanowiły i w znacznej mierze tworzą i dzisiaj zasadnicze warunki dla gospodarki a stąd i dla konfiguracji kulturowej. Można by, dalej, wychodzić — jak to już było wspomniane — od dawnych jednostek geograficzno-historycznych (dzielnic, województw, ziem itd.). Można by też usiłować nawiązywać do podziałów językowych (narzeczy, dialektów, gwar). Okazało by się jednak przy bliższym wejrzeniu, że żaden z tych podziałów regionalnych nie jest dla wymagań „regionu etnograficznego” adekwatny: regiony geograficzne (fizyczne) stanowią tylko pewne warunki i tło kształtowania się kultury, ale nigdy nie wyznaczają jej typu w sposób konieczny i jednoznaczny; regiony historyczno-geograficzne są tylko częściowo przydatne, gdyż w nowszych czasach zasadniczo się one zatarły; regiony językowe znów nie pokrywają się z innymi zjawiskami kulturowymi.

Należałoby szukać oczywiście — i to w pierwszym rzędzie — etnograficznych wyznaczników regionalnych. Tymi mogłyby być więc wspomniane poprzednio grupy etnograficzne ustalone w dawniejszej i nowszej etnografii. Jest to jednak znów zawodne, gdyż: 1) nie zostały

one terytorialnie ściśle wyznaczone; 2) są one dzisiaj już w znacznej mierze kategorią historyczną; 3) około 1/3 obszaru współczesnej Polski (Ziemie Zachodnie i Północne) wymknęłaby się spod regionalizacji.

W poszukiwaniu jakichś obiektywnych kryteriów etnograficznych w wydzieleniu regionu odwołujemy się znów do osiągnięć Polskiego Atlasu Etnograficznego, a więc do kartograficznych ustaleń zasięgów przestrzennych poszczególnych tradycyjnych elementów kultury chłopskiej. Ich wzajemne pokrywanie się, krzyżowanie i wyłączanie może ukazać w efekcie zarysowanie się — od tej właśnie, obiektywnej strony — etnograficznej regionalizacji Polski. Znamy pierwsze ustalenia syntetyczne J. Gajka w tym zakresie, z których wynika 7 polskich arealów kulturowych w zróżnicowaniu tradycyjnej kultury chłopskiej. Niewątpliwie są to ustalenia ważne, ciekawe i frapujące. Nasuwa się tu jednak dalszy problem. Prof. Gajek świadomy jest tego, że za pomocą analizy setek skartografowań uzyskuje się w efekcie regionalizację w sposób mechaniczny, że taki region wyłania się wtedy, gdy zasięgi wielu zjawisk zdołają się pokryć w sposób dość jednoznaczny. Z drugiej strony stwierdza, że region jest nie jednością mechaniczną, ale żywą, że wyznaczają go także żywi ludzie kategoriami swoich zachowań, postaw i swej świadomości zbiorowej. W tej kwestii znajdujemy u Gajka znamienne wypowiedzi, że oto uzyskany podział na areale kulturowe odpowiada „świadomości ludzkich zbiorowisk regionalnych”, inaczej „poczuciu wspólnoty” a zarazem „poczuciu różnic regionalnych”¹³. Są to jednak stwierdzenia innego już rzędu, nie wynikające zapewne z samych kartogramów PAE, ale uzyskane inną drogą.

Wyniki atlasowe stanowić mogą istotnie pierwszy pewny punkt wyjścia do regionalizacji etnograficznej. Uzyskujemy tą drogą tylko podział pierwszej niejako kategorii, podział na makroregiony, słusznie też nazwane nie regionami, ale „arealami kulturowymi”. W ramach tych siedmiu arealów należałoby poszukiwać przy pomocy także innych metod i kryteriów dalszych podziałów na właściwe regiony etnograficzne i dalsze — subregiony, w czym skartografowania mogą odegrać znaczną rolę pomocniczą. Umożliwiają one wiązanie metody kartograficznej z geograficzną, a więc tą, która pozwala na zestawienie faktów etnograficznych (ich formy i funkcji) z warunkami środowiska geograficznego, przez co możemy uściślać wnioski uzyskane na podstawie samej metody kartograficznej. Możemy znów, dalej, wiązać te fakty kulturowe z warunkami historycznymi życia ich nosicieli — ludu —, a więc stosować metodę historyczną, historyczno-genetyczną i historyczno-porównawczą. Ale czy uzyskamy tą drogą ściśle wydzielenie regionów etnograficznych? Chyba nie, a może tylko w niektórych wypadkach,

¹³ J. Gajek, *Studia nad etnograficzną regionalizacją...*, op. cit., s. 169.

przy szczególnym złożeniu się różnorodnych czynników. Jak wiemy, regiony ustalano dawniej na podstawie kilku zaledwie, najbardziej ewidentnych cech: stroju, budownictwa, jakichś innych szczególnie wyróżniających cech, w tym nazwy czy przezwiska. Kiedy jednak brano jako kryterium dalsze — samookreślenie się grupy (kryterium socjologiczne), to zasięg przestrzenny objęty tym kryterium nie pokrywał się często z zasięgami wyznaczonymi przez kryteria obiektywne. Podobnie jest i dzisiaj.

Możemy więc powiedzieć, że ściśle i jednoznaczne wydzielenie tradycyjnych regionów etnograficznych na podstawie obiektywnych wyznaczników kulturowych jest bardzo trudne a nawet wręcz (poza pewnymi wyjątkami) niemożliwe. Pojedyncze kryteria takich regionów wyznaczyć nie mogą, suma zaś kilku kryteriów daje wyniki rozbieżne. Region etnograficzny jest zatem kategorią raczej umowną.

V

A jednak region kulturowy istnieje. Istniał on dawniej jako swoista synteza tradycyjnych elementów kulturowych, do charakteru której usiłujemy dotrzeć za pomocą rekonstrukcji układu i konfiguracji tych elementów. Region kulturowy istnieje też i dzisiaj. Jest faktem ogólnie znanym, że w efekcie olbrzymich przeobrażeń naszego współczesnego życia zatarły się w znacznej mierze i zamazały tradycyjne regiony kulturowe, a powstały i na naszych oczach powstają regiony nowe, nie mające nieraz nic wspólnego z regionami dawnymi. Powstają nowe jedności terytorialno-kulturowe z własnym swoim ośrodkiem skupienia i organizacji, czy będzie nim miasto wojewódzkie, powiatowe, czy centrum ośrodka przemysłowego. Takim regionem staje się np. Ziemia Lubuska czy Koszalińskie, takim też na „starych ziemiach” staje się np. Kieleckie w jego współczesnych granicach. Te nowe całości regionalne oparte są w swej jedności czy wyodrębnianiu się już nie (czy nie tyle) o formalne różnice elementów kulturowych, ale o zgoła inne wyznaczniki. Podstawowym wyznacznikiem staje się coraz silniej — jak to wykazała dyskusja tocząca się wokół Kongresu Kultury Polskiej — szeroko pojmowany *n o w y r u c h r e g i o n a l n y*, nowy regionalizm, przejawiający się w wielu sferach życia zbiorowości terytorialnych czy społeczności lokalnych, zwłaszcza w ruchu społeczno-kulturalnym. Tworzą się nowe więzi społeczne, nowe wzory zachowań i w ogóle nowe formy i wzory kulturowe. Trudno zresztą analizować tutaj bliżej to nowe zjawisko, owe — jakby to nazwał E. Paukszta — „wszystkie barwy regionalizmu”.

Dla współczesnej etnograficznej monografii regionalnej nie jest istotne ani ściśle, linearne wyznaczenie granic regionu, ani konieczność wzięcia pod badania całego, wyznaczonego w jakiś sposób regionu, ani też wymóg przebadania wszystkich dziedzin kultury według jej tradycyjnego podziału. Monografie regionalne mogą być różne. Może to być — jak np. w badaniach ośrodka łódzkiego — jakiś jeden problem, jakies jedno, najbardziej typowe zjawisko, badane na tle i w związku z całokształtem życia i kultury obranej jednostki regionalnej. A jednostką tą może być jedna wieś, jedna społeczność wiejska, może nią być kilka wybranych wsi, może nią też być cały współczesny region (neoregion). Chodzi bowiem nie o to, aby — badając jedną społeczność wioskową (czy małomiasteczkową) — dać jej mikroanalityczny opis, jako właśnie tylko opis. Chodzi o to, aby badaniem kierowała z a s a d a i n t e g r a l n o ś c i. Zasada ta wymaga, aby poszczególne fakty i zjawiska traktować nie w oderwaniu od siebie i od ich całego otoczenia, ale w ścisłym ich strukturalnym i funkcjonalnym związku; odpowiadać więc na pytania nie tylko: „co” i „gdzie”, ale też i: „jak” i „dlaczego”? Szukać więc wyjaśnienia faktów nie w nich samych, ale w innych, z nimi związanych. Zasada ta wymaga i tego, aby opisując jakiś mały wycinek treściowy czy terytorialny (wieś) — umieć odnosić ten wycinek nie tylko do całości kultury tej jednostki, ale i do szerszej jedności terytorialnej, której dany wycinek jest tylko ekspozycją; umieć więc uzyskane z mikroanalizy wyniki odnosić z ram badanych jednostek do szerszego regionu, do większych więc całości. Wówczas to mikroanalityczna monografia określonej miejscowości staje się zarazem monografią regionalną, gdyż z p r z e d m i o t u badań staje się ona zarazem p o l e m b a d a ń regionalnych. W ramach więc takiej integralnej monografii regionalnej mamy skojarzenie obu punktów: punktu wyjścia i punktu dojścia.

JÓZEF BURSZTA

THE REGION AND REGIONAL ETHNOGRAPHIC MONOGRAPHS.
PROBLEMS AND INVESTIGATIONS' METHODS.

SUMMARY

In discussion about regional ethnographic monographs in the very beginning one should take into consideration the problem of methodologic consciousness accompanying the only meaning of the comprehension on one side, and its merits sphere and scientific purposes set up to regional monographs, on the other side.

Regional investigations accompanied permanently the history of Polish ethnography. Their connections with ethnographic schools and theories were lax. They

just resulted out of ascertaining differentiation in cultural phenomena in space and from the necessity of documentation about condition of folk-culture. Hence the region was conceived and chosen differently too: as a single village, the terrain of a district or a province, geographical region, or, most often, as an ethnographic regional group. Tests of precise appointing ethnographic regions were based on different criterions and did not give positive results.

A precise appointing of the borders of the region is not indispensable neither in monographs of documentary type nor in those works, dealing with cultural structure of the region. In both cases it means, to have — investigating a smaller part of the terrain — the methodologic possibility of delivering investigations' results to greater cultural unites of space character. The principle of integrality should guide modern regional investigations.